

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Aleksandra Babilon- Domagała**

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 roku

sprawy W. G. (1)

oskarżonego o przestępstwa z art. 212 § 1 kk; art. 216 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 21 grudnia 2012 roku sygn. akt II K 342/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżyciela prywatnego J. W. (1) na rzecz oskarżonego W. G. (1) kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych przez wydatków w postępowaniu przed Sądem II instancji;

III. zasądza od oskarżyciela prywatnego J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty należnej za postępowanie odwoławcze.

sygn. akt IX Ka 418/13

## UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny J. W. (1) oskarżył W. G. (1) o to, że popełnił na szkodę pokrzywdzonego 3 przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, tj.:

I. w dniu 28 sierpnia 2009 roku w N. w woj. (...) na posiedzeniu Rady Gminy pomówił pokrzywdzonego o to, że podpisuje skargi na gminę autorstwa innych osób – co mogłoby poniżyć go w opinii publicznej tj. przestępstwo z art. 212 § 1 kk;

II. w dniu 28 sierpnia 2009 roku w N. w woj. (...) na posiedzeniu Rady Gminy pomówił pokrzywdzonego o to, że jego działanie stanowi „opluwanie gminy” – co mogłoby poniżyć go w opinii publicznej tj. przestępstwo z art. 212 § 1 kk;

III. w dniu 28 sierpnia 2009 roku w N. w woj. (...) na posiedzeniu Rady Gminy znieważył pokrzywdzonego poprzez stwierdzenie, że „jest marionetką” tj. przestępstwo z art. 216 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 342/11, uniewinnił oskarżonego W. G. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I i II aktu oskarżenia, to jest przestępstwa z art. 212 § 1 kk oraz na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk umorzył postępowanie wobec W. G. (1) o zarzucany mu w pkt III aktu oskarżenia czyn z art. 216 § 1 kk.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł oskarżyciel prywatny J. W. (1), zaskarżając je w całości na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku mający wpływ na jego treść i polegający na niesłusznym uznaniu, iż czyn oskarżonego W. G. (1) jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym, podczas gdy analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu zarzucanego oskarżonemu prowadzi do wniosku, iż czyn ten cechował się znacznym stopniem szkodliwości, a także na przyjęciu, iż oskarżony W. G. (1) nie dopuścił się przestępstw zarzucanych w pkt I i II prywatnego aktu oskarżenia skutkujące uniewinnieniem oskarżonego;

II. Obrazę przepisów prawa procesowego w postaci normy art. 17 § 1 pkt 3 kpk mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez nie wskazanie w sposób jasny i precyzyjny podstawy prawnej zaskarżonego wyroku skutkującą uniewinnieniem i umorzeniem postępowania karnego w niniejszej sprawie.

Na zasadzie art. 427 kpk i art. 438 kpk oskarżyciel prywatny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Ostrowcu Świętokrzyskim Wydział II Karny celem jej ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja oskarżyciela prywatnego J. W. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do podniesionego przez oskarżyciela prywatnego zarzutu popełnienia przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżący, w ramach tego zarzutu, podważył w apelacji ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu. Podniósł, że w swoim przekonaniu nazwanie go przez oskarżonego „marionetką” na sesji Rady Gminy N. w dniu 28 sierpnia 2009 r. zawierało bardzo duży negatywny ładunek emocjonalny wpływający niekorzystnie na jego wizerunek i poczucie godności osobistej. Ponadto oskarżyciel prywatny stwierdził, iż oskarżony pozwolił sobie na podanie do publicznej wiadomości spraw indywidualnych oskarżyciela prywatnego poprzez personalizację danych osobowych. Skarżący twierdził, iż poprzez nazywanie go "marionetką" W. G. (1) dopuścił się czynu zabronionego, stypizowanego w art. 216 § 1 kk.

W tej części apelacja jest oczywiście bezzasadna. Przepis ten penalizuje zniewagę jako przestępstwo skierowane przeciwko godności osobistej człowieka. O tym, czy zachowanie miało charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (por. W. Kulesza: Zniesławienie i zniewaga, s. 165 - 169), a nie subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej. W swoim subiektywnym przekonaniu wnioskodawca mógł się poczuć dotknięty nazwaniem go "marionetką", jednak Sąd Rejonowy w przekonujący sposób wywiódł, dlaczego - obiektywnie rzecz oceniając - nie doszło do znieważenia wnioskodawcy w rozumieniu art. 216 § 1 k.k. w stopniu większym niż znikomy. Porównanie J. W. (1) do „marionetki” według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen miało wyrażać pogardę wobec pokrzywdzonego i przekroczyło ramy dozwolonej prawem krytyki. W ten sposób zrealizowano znamiona czynu określonego w art. 216 § 1 kk. W doktrynie zdaje się przeważać zasadne stanowisko, że zniewaga jest przestępstwem formalnym. Podkreśla się, że dla jego dokonania nie jest konieczny żaden konkretny skutek, a w szczególności, by adresat znieważającej wypowiedzi poczuł się dotknięty. Znieważenie - w każdym przypadku powinno być oceniane w oparciu o kryteria obiektywne, okoliczności czasu i miejsca popełnienia czynu oraz kryteria właściwe dla danej społeczności, regionu czy środowiska. O tym, czy zachowanie miało charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe, a nie subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej. O znikomości społecznej szkodliwości czynu można mówić tylko wtedy, gdy ujemny jego ładunek jest subminimalny. Znikomość społecznej szkodliwości zachodzić musi zarówno po stronie podmiotowej, jak i po stronie przedmiotowej. Innymi słowy, musi być wypadkową ujemnej zawartości elementów podmiotowych i przedmiotowych, sprawiając, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma oraz znikoma jest jego zarzucalność (por. wyrok SN z 19.06.1996 r. III KRN 32/96, Prokuratura i Prawo 1996, nr 12, s. 7).

Wypowiedź W. G. (1) została prawidłowo przeanalizowana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem jej kontekstu, który obejmował także towarzyszące wypowiedzi zachowanie oskarżonego. W tej sprawie Sąd rozważył, czy zachowanie oskarżonego i sposób formułowania przez niego swojej wypowiedzi oceniane na tle charakterystycznych

emocjonalnych dyskusji na sesji Rady Gminy, panujących w tym miejscu stosunków, mogło zostać zakwalifikowane jako podwyższające stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu. Sąd Odwoławczy nie kwestionuje faktu jakim jest zaistnienie czynu, a jedynie jego ocenę przez pokrzywdzonego.

Należy zwrócić uwagę, iż wprowadzenie przez ustawodawcę kryterium wysokości stopnia społecznej szkodliwości czynu w odniesieniu do popełnianych przestępstw miało umożliwić zróżnicowanie czynów w zależności od społecznej reakcji jaką mogą budzić. Jego użycie w odniesieniu do danego czynu pozwala stwierdzić jak mocny pejoratywny ładunek emocjonalny w społeczeństwie niesie za sobą konkretne działanie stypizowane w określonym przepisie ustawy. Podstawę ustaleń w tym zakresie stanowi art. 115 § 2 k.k. W tym przepisie wymienione zostały okoliczności, które należy brać pod uwagę przy badaniu społecznej szkodliwości czynu. Na ich podstawie ustala się, czy dany czyn zabroniony jest społecznie szkodliwy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Przepis art. 115 § 2 k.k. jest wyrazem przyjęcia przez ustawodawcę koncepcji przedmiotowo-podmiotowej (kompleksowej) oceny społecznej szkodliwości czynu. Nakazuje bowiem brać pod uwagę okoliczności należące do strony przedmiotowej czynu zabronionego (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), jak i do jego strony podmiotowej (postać zamiaru, motywacja sprawcy).

W omawianym stanie faktycznym jak wskazano wyżej doszło do naruszenia dobra osobistego jakim jest godność człowieka jednakże nie można potwierdzić, jak chce te oskarżyciel prywatny, iż nazwanie go „marionetką” wyrządziło mu szkodę w stopniu większym niż znikomy. W trwającym kilkadziesiąt minut monologu Wójta Gminy N. odniesienie się do J. W. (1) miało charakter incydentalny i nie wywołało wśród słuchaczy jakiegokolwiek reakcji wskazującej na to, że cała sytuacja została odebrana jako próba zniewagi skierowanej do oskarżyciela prywatnego. W czasie swojej wypowiedzi W. G. (1) poruszał wiele różnych spraw związanych z funkcjonowaniem zarządzanej przez niego gminy i jednorazowa wypowiedź w kontekście której został nazwany „marionetką”, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie może skutkować uznaniem, iż godność i wizerunek J. W. (1) zostały naruszone w większym stopniu niż przyjął Sąd Rejonowy.

Podnoszone przez oskarżyciela prywatnego zarzuty w postaci naruszenia obowiązku zachowania szczególnej bezstronności w trakcie publicznych wypowiedzi przez oskarżonego nie mogą być uznane za trafne, gdyż funkcjonariusz publiczny ma prawo wyrażać się negatywnie, szczególnie pod adresem politycznych przeciwników. Oczywiście żadna krytyka nie może naruszać dóbr osobistych osoby w stosunku do której jest skierowana. Trzeba również podkreślić, iż sesja Rady Gminy nie nosi znamion debaty publicznej, jak przyjął skarżący, tylko jest formą wykonywania ustawowych obowiązków przez organy samorządu terytorialnego. Prawidłowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wygłoszone przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego jedno zdanie ocenne nie zostało poprzedzone żadnym wstępem, komentarzem zawierającym jakiegokolwiek odniesienia do osoby oskarżyciela prywatnego i nie sposób dostrzec w zachowaniu W. G. (2) premedytacji, wcześniejszego planowania, tworzenia insynuacji. Popełniony przez oskarżonego czyn miał charakter epizodyczny. Zapis wypowiedzi oskarżonego zawiera w ocenie Sądu II instancji ważne dla rozstrzygnięcia sprawy treści. Oddaje klimat rozmowy, wskazuje, co było głównie przedmiotem wypowiedzi W. G. (1). Skrupulatna analiza treści zapisu w powiązaniu z równie skrupulatną oceną zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego dała możliwość trafnej oceny zaistniałego zdarzenia. Podkreślić należy, iż użycie jednego zwrotu odnoszącego się do pokrzywdzonego, a mającego negatywny wydźwięk, nie może w ocenie Sądu Okręgowego rzutować na podwyższenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Sąd Odwoławczy nie ma wątpliwości, iż użycie tego sformułowania przez W. G. (1) zrealizowało znamiona czynu zabronionego określonego w art. 216 § 1 kk jednakże, że względu na normę wynikającą z art. 17 § 1 pkt 3 kpk postępowanie w tej sprawie należało umorzyć.

W odniesieniu do zarzutu określonego w pkt II aktu oskarżenia Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż oskarżyciel prywatny w żaden sposób nie wykazał, iż do jego popełnienia doszło. Jedynym dowodem w tej sprawie są zeznania J. W. (1), który jednakże w trakcie ich składania przed Sądem I instancji ma wątpliwości czy do takiego działania faktycznie doszło. Zarówno nagranie jak i zeznania świadków nie wskazują, iż W. G. (1) zarzucił oskarżycielowi prywatnemu „opluwanie gminy”. Trafnie wywiódł Sąd Rejonowy, iż całość monologu W. G. (1), wraz z fragmentem o „opluwaniu gminy” skierowana była wyłącznie do niezidentyfikowanych osób, które wysyłały anonimowe pisma. W

tej części wypowiedzi nazwisko J. W. (1) w ogóle nie padło. Nawet uwzględnienie całości wystąpienia oskarżonego nie pozwala stworzyć domniemania, iż to sformułowanie dotyczyło zachowania J. W. (1).

Jedną z podstawowych zasad procesu karnego jest domniemanie niewinności. Konsekwencją tej zasady jest fakt, że materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, który ponosi także ryzyko nieudania się dowodu. Sąd nie ma obowiązku poszukiwania z urzędu dowodów wspierających oskarżenie, gdy dowody dostarczone przez oskarżyciela nie wystarczą do skazania, a on sam do ich uzupełnienia nie dąży (tak SA w Katowicach II AKa 33/07 OSN Prok. i Pr. 2007, nr 11, poz. 23). W przedmiotowej sprawie oskarżyciel prywatny w żaden sposób nie udowodnił sprawstwa czynu określonego w pkt II aktu oskarżenia. W ocenie Sądu Okręgowego trafnie orzekł Sąd Rejonowy stwierdzając, iż omawiany zarzut nie mógł być w przedstawionych okolicznościach sprawy skutecznie utrzymany, gdyż materiał dowodowy w żaden sposób go nie potwierdzał. Przyjęcie, iż sformułowanie o „opluwaniu gminy” odnosiło się do J. W. (1) prowadziłoby do paradoksalnej sytuacji, w której wszystkie negatywne określenia użyte w wypowiedzi W. G. (1) na sesji Rady Gminy mogłyby zostać odebrane jako wyczerpujące znamiona z art. 212 § 1 kk, a takie działanie nie znajduje umocowania w przepisach obowiązującego prawa, stąd też prawidłowo Sąd I instancji uznał W. G. (1) za niewinnego.

W pkt I aktu oskarżenia W. G. (1) został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 kk. Przepis ten określa przestępstwo zniesławienia, które polega na pomówieniu innej osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Prawidłowo podkreślił Sąd Rejonowy, iż jest ono przestępstwem formalnym z narażenia, do dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez osobę lub inny podmiot zniesławienia. Wystarczy, że zniesławiające zarzuty "mogły" taki skutek spowodować, a więc - obiektywnie rzecz ujmując - stwarzały zagrożenie dla dobrego imienia osoby lub innego pomówionego podmiotu.

Przepis art. 212 k.k. nie wymaga dla przestępstwa zniesławienia szczególnego zabarwienia, ostrości czy dobitności wypowiedzi, lecz jedynie, by owa wypowiedź narażała pomówionego na utratę zaufania niezbędnego dla prowadzonej przez niego działalności. Pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania. Narażenie na poniżenie pomówionego podmiotu w opinii publicznej natomiast oznacza sytuację, w której istnieje realne niebezpieczeństwo pogorszenia w "odbiorze społecznym" ukształtowanej co do niego opinii (por. J. Raglewski (w:) A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117 – 277 k.k., Zakamycze 2006, wyd. II, s. 786). Zauważyć również trzeba, że przepis art. 212 § 1 k.k. stanowi nie o poniżeniu w ogóle, lecz "o poniżeniu w opinii publicznej", co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. W kontekście wypowiedzi W. G. (1) nie można uznać, iż jego stwierdzenie, że J. W. (1) „podpisuje” skargi wyczerpuje znamiona przedmiotowe przestępstwa określonego w art. 212 § 1 kk, gdyż jak podkreślił Sąd Rejonowy użyte przez W. G. (1) stwierdzenie nie może skutkować przypisaniem mu odpowiedzialności za popełnienie zarzucanego czynu. Prawem każdego obywatela jest składanie skarg na działanie organów władzy samorządowej i publiczne stwierdzenie, że dana osoba realizuje swoje konstytucyjne prawo nie może być w ocenie Sądu Okręgowego uznane za wypowiedź o charakterze zniesławiającym. Doszukiwanie się w tej wypowiedzi jakichkolwiek negatywnych kontekstów może skutkować jedynie stwierdzeniem, iż W. G. (1) uważa takie zachowanie za negatywne i czuje się poniżony, ale w społecznym odbiorze może ono mieć, jak podkreślił Sąd Rejonowy, pozytywny wydźwięk. W opisywanej sytuacji nie istniało jakiegokolwiek ryzyko wystąpienia szkody moralnej po stronie pokrzywdzonej. Dodatkowo zapis nagrania wskazuje, iż wypowiedź W. G. (1) nie spotkała się z aprobatą słuchaczy i nie wzbudziła jakichkolwiek uwag sugerujących możliwość jej odebrania jako próby poniżenia J. W. (1). W związku z powyższym rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie należy uznać za prawidłowe.

Również zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 17 § 1 pkt 1 kpk należy uznać za chybiony. Skarżący stwierdził, iż Sąd Rejonowy nie wskazał w sposób prawidłowy podstawy prawnej na której oparł swoje rozstrzygnięcie w odniesieniu

do czynu zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia wskazując dwie samoistne i nie kumulujące się ze sobą podstawy uniewinnienia oskarżonego określone w art. 17 § 1 pkt 1 kpk.

We wspomnianym przepisie ujęto przesłanki materialnoprawne, stanowiące warunki odpowiedzialności karnej, których brak eliminuje przestępność zachowania z uwagi na brak czynu. Przez "brak czynu" rozumieć należy zupełny brak zdarzenia, jak i brak elementów czynu w zdarzeniu (zachowania się człowieka), a także wykazanie niepełnienia czynu przez podejrzanego (oskarżonego). Te same sytuacje obejmuje "brak dostatecznie uzasadnionego podejrzenia" popełnienia czynu, z tym że nie chodzi tu, jak we wcześniejszym wypadku, o pozytywne ustalenie braku czynu czy braku sprawstwa danej osoby, ale o brak dostatecznych danych do przyjęcia zaistnienia czynu lub sprawstwa podejrzanego (oskarżonego). Przesłanka ujęta w wyrażeniu normatywnym "czynu nie popełniono" zachodzi zarówno wtedy, gdy przedmiotowe zdarzenie w ogóle nie zaistniało, jak i wtedy gdy wprowadzić miało miejsce, lecz nie jest czynem w rozumieniu prawa karnego materialnego (R. A. S.: Podstawy i przyczyny umorzenia..., PiPr 1996, nr 2-3, s. 12).

W uzasadnieniu do wyroku wydanego w I instancji Sąd wyjaśnił w sposób bardzo klarowny, iż przedstawiony przez oskarżyciela prywatnego materiał dowodowy nie może wskazywać na popełnienie zarzucanego oskarżonemu czynu. Zarówno złożone do akt sprawy nagranie przebiegu sesji Rady Gminy N., jak i zeznania świadków, a w szczególności samego J. W. (1), który stwierdził, że nie jest w stanie powiedzieć, czy z ust oskarżonego padło twierdzenie dotyczące „opłuwania gminy” przez oskarżyciela prywatnego, potwierdzają ocenę Sądu I instancji w tym zakresie. W opinii Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie w tej kwestii podjęte zostało w sposób prawidłowy i nie ma racji oskarżyciel prywatny twierdząc, iż wydany wyrok nie zawiera podstawy prawnej przyjętego w tej sprawie rozstrzygnięcia.

Skarżący ponadto podnosił, iż wójt Gminy N. w trakcie swojej wypowiedzi na sesji jej organu stanowiącego, wspominając o skargach-pismach kierowanych przez oskarżyciela prywatnego do różnych instytucji wybierał na potrzeby swojej wypowiedzi jedynie te, które zostały oddalone, co w jego ocenie przemawiało za świadomą i zamierzoną manipulacją, która miała służyć poniżeniu go w opinii publicznej. Sąd odwoławczy nie może przychylić się do tego zarzutu, gdyż słusznie wykazane zostało przez Sąd Rejonowy, iż całokształt działań podejmowanych przez oskarżonego na sesji nie nosił znamion bezpośredniego czy nawet wynikowego zamiaru popełnienia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 kk na szkodę J. W. (1). Dodatkowo nie można uznać za podlegającą karnej ocenie fakt przedstawienia przez W. G. (1) jedynie niekorzystnych rozstrzygnięć spraw zainicjowanych przez oskarżyciela prywatnego. Oskarżony w tym zakresie nie miał żadnego obowiązku ukazywania całego spektrum działalności J. W. (1) w tym zakresie, odniósł się jedynie do rozstrzygnięć negatywnych, gdyż reguły politycznej konkurencji zezwalają mu na przedstawianie pewnych sytuacji w sposób wrywkowy, jednakże nie może w tym zakresie odbiegać od prawdy, czego w omawianej sytuacji nie uczynił. Dodatkowo taki zarzut nie był stawiany przed Sądem I instancji, stąd też brak możliwości odniesienia się do niego w wyroku tego Sądu. Dlatego też również ten zarzut oskarżyciela prywatnego należy uznać, w ocenie Sądu II instancji za bezprzedmiotowy.

Oskarżyciel prywatny zakwestionował również ustalenia Sądu odnoszące do nienagannej przeszłości oskarżonego wskazując, iż w stosunku do niego było prowadzone postępowanie karne przez Wydział Karny Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim o przekroczenie swoich uprawnień jak i niedopełnienie obowiązków służbowych. Podniósł również, iż oskarżony m.in. wielokrotnie stawał przed regionalną komisją orzekającą w sprawie naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w K. i ma najgorszą opinię środowiskową spośród wójtów gminy N. dotychczas zajmujących to stanowisko.

W ocenie Sądu Okręgowego należy zwrócić uwagę, iż żadna z tych okoliczności nie została przedstawiona i wykazana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Stan zawisłości jakiegokolwiek procesu karnego nie może skutkować uznaniem, iż oskarżony w tym procesie jest człowiekiem, którego moralność budzi wątpliwości. Zasada domniemania niewinności to dyrektywa, w myśl której każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu. Tymi właśnie słowami sformułowana została w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r. Przepis ten (to samo czyni art. 5 § 1 kodeksu postępowania karnego) uznaje zatem, że wyłącznie prawomocny wyrok skazujący oznacza obalenie domniemania niewinności. Oskarżyciel prywatny nie wnioskował o przeprowadzenie jakichkolwiek dowodów uzasadniających przyjęcie, iż przeszłość oskarżonego budzi wątpliwości w zakresie zgodności

z prawem jego postępowania. Przy tym, z danych o karalności podsądnego stanowiących dowód w niniejszej sprawie wynika, że oskarżony jak dotychczas nie był karany.

Nie można uznać również słuszności zarzutu o lekceważeniu przez oskarżonego prowadzonego postępowania pierwszoinstancyjnego, gdyż z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, iż każdorazowa nieobecność oskarżonego na rozprawie była prawidłowo usprawiedliwiana poprzez złożenie stosownych dokumentów i nie były zgłaszane jakiegokolwiek zastrzeżenia w tym zakresie przez stronę przeciwną.

J. W. (1) zarzuca również zaskarżonemu rozstrzygnięciu Sądu I instancji, iż postępowanie dowodowe w zakresie przesłuchania świadków nie zostało przeprowadzone w sposób zgodny z przepisami. Podkreślić jednak należy, iż w obecnym modelu postępowania sądowego to oskarżyciel ma prawo i obowiązek zgłaszania wniosków dowodowych na poparcie głoszonych przez siebie tez. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym oskarżyciel prywatny nie wykazał się inicjatywą dowodową w tym zakresie. Zostali przesłuchani wszyscy świadkowie, którzy byli objęci wnioskiem. Stąd też na etapie postępowania odwoławczego spóźnionym wydaje się zarzut o niewyczerpaniu środków dowodowych w niniejszej sprawie.

Nie można zgodzić się również z twierdzeniem zarzucającym rozstrzygnięciu Sądu I instancji niewłaściwe podkreślenie faktu członkostwa oskarżyciela prywatnego w strukturach partii politycznej i związanych z tym kwestii. J. W. (2), jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, jest byłym wójtem, poprzednikiem oskarżonego. Cały czas aktywnie uczestniczy w życiu politycznym społeczności lokalnej jako działacz jednej z partii. W świadomości społecznej funkcjonuje przede wszystkim jako osoba publiczna i musi się liczyć, jak podkreślił Sąd I instancji, z podobnymi zachowaniami ze strony oponentów, nie tylko politycznych. Znany ze swojego zaangażowania w działalność polityczną, pozostając w opozycji do aktualnie rządzącej w gminie N. formacji politycznej, z pewnością wielokrotnie będzie krytykowany przez przeciwników politycznych, co nie oznacza, że każda taka krytyka powinna być oceniana w kontekście naruszenia normy sankcjonowanej ustawą karną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w oparciu o art. 632 kpk oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

SSO Aleksandra Babilon-Domagala